

## Universidad Finis Terrae – Santiago de Chile

Semester zimowy 2017



### 1. Ważne formalności przed, w trakcie i po

#### a. Przed

- Jedną z najważniejszych formalności przed wyjazdem do Chile jest zorganizowanie wizy. Obywatele RP oraz większość obywateli UE ma możliwość przebywania na terenie Chile bez wizy do 90 dni, więc zdarzało się, że niektóre osoby załatwiały wizę już podczas pobytu, bądź nie robiły tego w ogóle – wyjeżdżały do Argentyny i po powrocie znów mieli 90 dni. Ale jest to sposób niezbyt popierany przez Uczelnię. Proces wizowy jest dość szybki, w moim przypadku od skompletowania wszystkich dokumentów i złożenia wniosku wizowego do umówienia się na rozmowę minęły 2 dni. Po wizę trzeba osobiście pojechać do Warszawy, zostanie ona wbita do paszportu na spotkaniu wizowym. Spotkanie odbywa się w sympatycznej i luźnej atmosferze, gdzie można porozmawiać z ambasadorem o rzeczach, które nas martwią. Jednak aby złożyć aplikację wizową, potrzebną są następujące dokumenty:

- ORYGINALNY Letter of Acceptance z Uczelni przyjmującej

- paszport ważny co najmniej przez 6 miesięcy

- zdjęcie paszportowe

- zaświadczenie o niekaralności wraz z tłumaczeniem notarialnym na język hiszpański (nie starsze niż miesiąc)

- Zaświadczenie o braku widocznych objawów chorób zakaźnych (najlepiej napisać samemu po angielsku i iść do lekarza pierwszego kontaktu z prośbą o podbicie)

- wyciąg z konta bankowego, bądź poświadczenie rodzica o ewentualnym pokryciu kosztów pobytu

Na miejscu trzeba mieć oryginały wszystkich dokumentów oraz uiścić opłatę wizową: 63 USD. Do kosztów należy doliczyć wydanie zaświadczenia o niekaralności oraz tłumaczenie przez notariusza.

Przed złożeniem aplikacji wizowej warto zadzwonić do ambasady i potwierdzić czy nic się nie zmieniło w procedurze.

- Learning Agreement – przedmioty muszą być zatwierdzone przez Dziekana oraz uczelnie przyjmującą.
- Bilet lotniczy – im wcześniej, tym taniej. Uważać na loty przez USA – są najtańsze, ale wymagają wyrobienia dodatkowej wizy do USA (nie ma tam strefy tranzytowej). Nawet jeśli ktoś ma aktualną wizę turystyczną, podobno lepiej unikać takiego połączenia, przez kontrole i opóźnienia (bagaż nie leci bezpośrednio do Santiago, tylko trzeba go odebrać w USA i nadać ponownie). Ja leciałam Warszawa-Paryż-Santiago, szybkie i przyjemne połączenie. Podobnie jest przez Amsterdam, Madryt i Frankfurt. Najtańsza linia to Alitalia. Koszty biletów około 3 000 zł w dwie strony (jeśli znacie datę powrotu)

b. Podczas

- Podczas trwania semestru nie ma dużo formalności – do 2 tygodni można zgłaszać zmiany w LA, musi je zatwierdzić też Dziekan w Polsce. Trzeba mieć też oryginał LA, aby go podpisać na miejscu i po powrocie zdać w Biurze Wymian, a na końcu w dziekanacie. Poprosić o zaświadczenie, że byliście studentem danej uczelni w danych miesiącach (potrzebne dla BW w celu rozliczenia)
- Będziecie musieli się zarejestrować w ciągu dwóch tygodni od przyjazdu w dwóch urzędach w celu uzyskania dokumentów, ale to pokieruje Was uczelnia na miejscu

c. Po

- Oddanie LA do BW w celu rozliczenia wymiany, a następnie do dziekanatu. To samo z Transcript of Records, ale on przyjdzie pocztą w późniejszym czasie.

## **2. Oferta przedmiotów, jej dostępność, skąd Pani brała informacje lub z kim się kontaktowała.**

Finis Terrae ma szeroką ofertę – od ortodoncji, przez prawo, aż do biznesu. Cała ta paleta jest do naszej dyspozycji, tylko że po hiszpańsku. Przedmiotów w języku angielskim jest około 10 i tylko z wydziału Business&Administration. Możemy wybrać maksymalnie 6 przedmiotów. Punkty podane za przedmiot nie są w ECTS! Trzeba poprosić koordynatora wymiany z uczelni przyjmującej o tabele z przelicznikiem. Ja miałam Change Management, Business Strategy, Español para extranjeros, Creativity and Problem Solving, International Business i Business Challenges in Latin America. Warunki zaliczeń we wszystkich wyglądały mniej więcej podobnie: 2 rozdziały książki do zaprezentowania, co tydzień do rozwiązania case study, 3 midtermy (egzaminy) i jeden końcowy egzamin. Obecność obowiązkowa – 75%.

## **3. Warunki zakwaterowania, czy akademik czy prywatne (Pani spostrzeżenia)**

Jeśli chodzi o zakwaterowanie – nie ma akademików, ale uczelnia prześle ofertę od SEN (Santiago Exchange Network) z domami studenckimi. Na dom przypada około 12 osób i są one położone w bezpieczniejszych dzielnicach Santiago (Las Condes, Providencia). Wiele osób decyduje się na tę opcję, jako że jest to pewne zakwaterowanie, które można zarezerwować jeszcze z własnego kraju. Jednak ją odradzam ze względu na stosunek ceny do jakości. Cena miesięcznego czynszu to około 260 dolarów za pokój dwuosobowy, jedynki około 290. Najlepszą opcją jest przyjazd do Santiago z zamówionym hostelem na około tydzień i szukać na miejscu przez portale z ogłoszeniami, albo pytać osoby które były przed nami. Jesteśmy w stanie znaleźć dobry pokój za około 150 dolarów. Uniwersytet znajduje

się w dzielnicy Providencia, więc tam najlepiej szukać, Jeśli nie uda się na Providencii raczej posuwamy się w poszukiwaniach w dzielnicę bliżej gór, bądź w drugą stronę, ale max do Santiago Centro. Ja mieszkałam na Barrio Yungay, jest to za Santiago Centro - było to warunkowane jedynie świetnymi ludźmi, bo spędziłam tam 2 pierwsze tygodnie na AirBnB i postanowiłam się przenieść na stałe, mimo iż miałam zarezerwowany SEN house do końca semestru. Jednak wiązało się to z 50 minutowymi podróżami metrem na uczelnię (a chilijskie metro w godzinach szczytu to naprawdę nie łatwa sprawa) plus musiałam 2x bardziej uważać na bezpieczeństwo.

#### 4. Koszty życia

Chile jest bardzo drogie. Przez semestr (5 miesięcy) wydałam około 13 000 zł, nie żyjąc zbyt rozrzutnie (nie wliczam w to podróży – zwiedzałam Chile, Boliwie, Argentynę, Brazylię i Peruw – jakby ktoś chciał się dowiedzieć więcej co warto i jakie są tego koszty, piszcie na [emilia.cygnarowicz@gmail.com](mailto:emilia.cygnarowicz@gmail.com)). Zakupy polecam robić na La Vega Central - wielki targ w środku miasta, gdzie można znaleźć najniższe ceny. Jeśli chodzi o normalne sklepy to najtańszy jest Lider, najdroższy Jumbo. Ceny w sklepach wahają się też od miejsca ich usytuowania na Providencii i w górę – drożej. Komunikacja publiczna jest również bardzo droga, nie ma możliwości kupienia biletu miesięcznego. Przy normalnym funkcjonowaniu wychodzi około 60 USD na miesiąc. Kwota ta drastycznie spada, kiedy dostajecie swoją legitymację studencką, lecz nastąpi to niestety jakoś po 2 miesiącach waszego pobytu.

#### 5. Czy jest możliwość dodatkowej pracy? jakie warunki?

Można próbować rozmawiać z Biurem Wymian na uczelni przyjmującej, czy nie potrzebują kogoś na praktykę. Jeśli chodzi o pracę poza Uczelnią, wymagana jest odrębna wiza i dokumenty uprawniające do pracy, które nie jest łatwo pozyskać – czeka się około 2 miesięcy, plus trzeba mieć poświadczenie już od pracodawcy, że macie ofertę. Miałam okazję rozmawiać z innymi Polkami, które studiowały w Chile wcześniej i zdecydowały się pracować na czarno, jednak warunki i płaca były marne.

#### 6. Opinia na temat studiów w tej uczelni, wyposażenia uczelni i podejścia do studenta (forma zaliczeń, standardowe godziny uczęszczania na zajęcia).

Finis nie może się równać poziomem do Universidad Catolica czy Universidad de Santiago. Bardzo dużo samodzielnej pracy w domu, mało treści na zajęciach. Natomiast jest super wyposażony – sale komputerowe, duże patio, teatr, tania stołówka. Jeśli przedmioty są po angielsku, zazwyczaj są rozmieszczone na wtorek, środę, czwartek – tak, aby mieć 4 dni weekendu na podróże. Zajęcia trwają 1 h 15 min i na każdy przedmiot przypadają 2 takie bloki w tygodniu. Obecność sprawdzana na każdym zajęciach. Przy przedmiotach po hiszpańsku nie ma reguły co do planu – dużo osób z mojej wymiany zmieniało przedmioty z hiszpańskich na angielskie, bo nie wyrabiało z ilością materiału i poziomem języka, dlatego nawet dla mówiących po hiszpańsku – warto wziąć coś po angielsku dla bezpieczeństwa. Dla studentów z wymian organizowane są różne eventy – zarówno obowiązkowe przez Biuro Wymian jak i dobrowolne – przez Yunte – coś jak nasz ESN. Załatwianie czegokolwiek trwa dość długo.

#### 7. Uwagi ogólne

Chile w mojej ocenie jest pięknym krajem, i warto się tam wybrać na studia. Co jeszcze warto wiedzieć:

- Bardzo małą część społeczności mówi po angielsku, a hiszpański w Chile rządzi się swoimi zasadami.
- Bezpieczeństwo: jeżeli wyjeżdżacie poza granice dużego miasta – nie ma się czego obawiać, nawet chodząc samemu w nocy. Jednak duże miasta, a szczególnie Santiago to już inna sprawa. Około 60%

osób z wymiany straciło swoje telefony, a zdarzały się też włamania na mieszkania. Także podstawowe zasady jakich należy przestrzegać to:

- W nocy najlepiej wziąć Ubera, ogólnie taksówki nie są zbyt bezpiecznie
- Na Barrio Bellavista ( najbardziej imprezowa dzielnica), poruszać się w grupach
- Nie chodzimy z telefonami w ręce po ulicy bo ktoś go po prostu wyrwie
- Mamy w kieszeni około 5000 chilijskich peso, aby w razie czego oddać podczas napadu, resztę, wraz z dokumentami trzymamy schowaną (polecam saszetkę biodrową, którą wkłada się pod spodnie).
- Nie zostawiamy naszych plecaków przy stoliku w kawiarni etc. nawet na chwilę

- Pieniądze: polecam założyć sobie konto na kantorze internetowym typu Cinkciarz.pl i tam przelać swoje PLN i w momencie dobrego kursu zamieniać je na USD. Trzymamy je tam jakby „w chmurze” i przelewamy potrzebne nam kwoty na kartę walutową w USD (tylko trzeba sprawdzić, czy nasz bank nie pobiera prowizji za przelewy z Cinkciarza, ja polecam Tmobile). Co nam to daje? W momencie, kiedy ktoś ukradnie nam kartę płatniczą, mamy tam tylko niewielką kwotę, a całą reszta wisi na kantorze internetowym, plus możemy wymieniać USD po korzystniejszym kursie. W Chile płacimy normalnie kartą USD, albo wybieramy nią gotówkę z bankomatu. Scotiabank jest jedynym bankiem, który nie pobiera prowizji od wypłaty z bankomatu.

- Weźcie ciepłe ciuchy!! Amplitudy temperatur między nocą, a dniem są ogromne, a domy nie mają ogrzewania.

- W Chile trzęsienie ziemi to norma – nie przerażcie się, domy są tak zbudowane, że możecie się czuć bezpiecznie.

Jeśli chcielibyście wiedzieć coś o miejscach gdzie warto zjeść, co zwiedzać, jak coś załatwić – możecie śmiało pisać na maila podanego wyżej.

Saludos!

*Wyrażam zgodę na upublicznianie raportu na potrzeby Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.*